

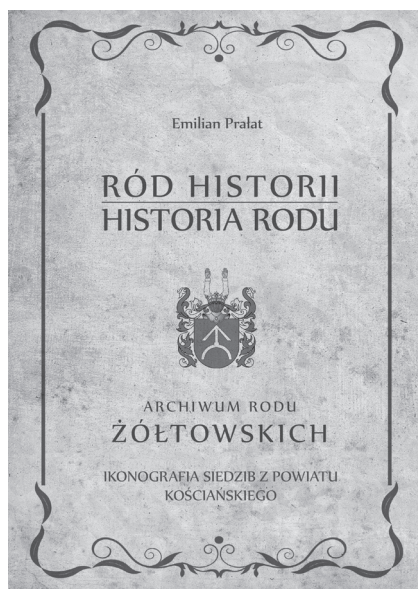
Jan Skuratowicz

Poznań

Emilian Pralat***RÓD HISTORII – HISTORIA RODU. ARCHIWUM RODU
ŻÓŁTOWSKICH. IKONOGRAFIA SIEDZIB Z POWIATU
KOŚCIAŃSKIEGO*****(Leszno 2021, ss. 136, faks., fot., il., mapy, portret, tab. genealogiczne)**

Materiały ikonograficzne stanowią jedno z najważniejszych źródeł historycznych. Szczególnie cenne są dla historyków sztuki i badaczy kultury gdyż pozwalają spojrzeć w świat, którego już nie ma. W szczególnym natomiast przypadku, jakim są siedziby ziemiańskie, z których wiele w dniu dzisiejszym nie istnieje lub znajduje się w ruinie, stanowią nierzadko unikatowe materiały, dzięki którym możemy nie tylko powiedzieć coś o ich wyglądzie, ale i w szczególnych sytuacjach zrekonstruować wygląd obiektów niezachowanych.

Od kilku dekad badam losy wielkopolskich dworów i pałaców. Dla zrozumienia ich dziejów, historycznej, artystycznej i zabytkowej wartości, konieczne jest dotarcie do możliwie jak największej liczby źródeł – fotografii, planów, wedyt, które połączone z badaniami architektonicznymi i analizą archiwaliów pisanych, w tym wspomnień, pozwalają na zyskanie wiedzy na temat ich unikatowości, wyjątkowości, czy chociażby modelowości. Bez ikonografii trudno mówić o badaniu proveniencji poszczególnych obiektów czy rozwiązań, nie wspominając o analizie porównawczej. Ostatnia moja książka *Dwory i pałace Wielkopolski. Styl narodowy* w znacznej mierze do powyższych kwestii się odnosiła. Opracowania przynoszące nowe, niepublikowane i nieznane źródła ikonograficzne, są niczym album Mnemosyne, by odwołać się do myśli Aby Warburga. Stanowią świadectwo historii i przyczyniają się do



jej upostaciowienia, tworząc w naszej świadomości nie tyle wyobrażenie, ile pewność co do takiego, a nie innego stanu rzeczywistości.

Publikacja Emiliany Prałata *Ród historii – historia rodu. Archiwum rodu Żółtowskich. Ikonografia siedzib z powiatu kościańskiego* jest cennym źródłem do dziejów kilku niezwykle ważnych założeń pałacowo-parkowych południowej Wielkopolski. Jarogniewice, Głuchowo i Czacz to ważne na artystycznej mapie regionu miejscowości za sprawą wyjątkowych pałaców, w których uwidoczniły się zarówno elementy tożsamej formacji historyczno-artystycznej, jak i te świadczące o unikatowości poszczególnych realizacji. Autor książki postawił sobie za cel wprowadzenie do obiegu naukowego i świadomości czytelników nieznanymi fotografiami pochodzącymi ze zbiorów rodzinnych, w tym unikatowych zdjęć autorstwa Jana Bułhaka. Towarzyszące im opisy ułatwiają ich percepcję oraz uzupełniają naszą wiedzę o siedzibach rodu Żółtowskich – rodziny ważnej dla Wielkopolski, lecz pozostającej obecnie poza głównym obszarem refleksji naukowej. Wpisuje się zatem praca autora w nurt badań podstawowych eksponujących zarazem ważny komponent, jakim jest dokumentowanie spuścizny narodowej. Dotarcie do zamieszczonych w książce materiałów wymagało bardzo dużego zaangażowania, co należy szczególnie docenić. Odnalezione materiały mają zarazem dodatkową wartość, a wraz z nimi również cała książka – są materiałem źródłowym dla służb konserwatorskich oraz teraźniejszych właścicieli wspomnianych na wstępie obiektów, w oparciu o które możliwe jest prowadzenie prac renowacyjno-konserwatorskich.

Publikacja wpisuje się w autorski projekt Emiliany Prałata poświęcony publikowaniu archiwaliów dotyczących wielkopolskich rodów ziemiańskich. Po tomie dedykowanym archiwum kopaszewskiemu Chłapowskich, w ręce czytelników trafia opracowanie poświęcone, w niewielkim stopniu zachowanemu, archiwum Żółtowskich. I chociaż jest ono częścią serii, to od razu zauważyć możemy, że ma inny charakter – dla mnie, jako badacza założeń rezydencjonalnych Wielkopolski, jest to tym cenniejsze, że wszystkie zawarte w pracy materiały odnoszą się właśnie do zajmujących mnie pałaców, co skądinąd jest rzadkim świadectwem archiwum, którego trzon stanowi ikonografia majątności. Zasygnalizowany przez autora zamiar opracowania kolejnego tomu obrazującego życie rodzinne Żółtowskich jest naturalnym uzupełnieniem niniejszej pozycji i stanowi dowód konsekwencji pracy badawczej. Podkreślić należy, iż jest to także odpowiedź na współczesne trendy w nauce zogniskowanej na interdyscyplinarnym, komplementarnym ujęciu tematu, która w tym wypadku łączyć będzie historię z badaniami kulturowymi i socjologicznymi.

Jestem przekonany, iż rzetelne opracowanie dr. Emiliany Prałata, spełniające wszelkie wymogi pracy naukowej, a zarazem swą formą dostosowane do zróżnicowanych czytelników, spotka się z uznaniem odbiorców i będzie cenną pozycją dotyczącą sztuki wielkopolskiej.